

*„Przyjaźń jest czymś najkonieczniejszym; bo bez przyjaciół nikt nie mógłby pragnąć żyć, chociażby posiadał wszystkie inne dobra (...). Przyjaźń jest jednak nie tylko czymś koniecznym, ale też czymś moralnie pięknym; bo chwalimy tych, co skłonni są do zawierania przyjaźni, a posiadanie wielkiej liczby przyjaciół uchodzi powszechnie za coś pięknego”.*

*Arystoteles*

Przyjaźń... To wielkie słowo...

Myślę, że dla Arystotelesa przyjaźń była czymś wyjątkowym, czymś co posiadali tylko niektórzy ludzie. A żeby zrozumieć jego słowa, trzeba zrozumieć czym dokładnie jest uczucie nazywane przyjaźnią. I mówię tutaj o tej jedynej, prawdziwej przyjaźni.

Dokładna definicja samego słowa „przyjaźń” wg Słownika języka polskiego PWN oznacza: „bliskie, serdeczne stosunki z kimś, oparte na wzajemnej życzliwości i zaufaniu; też: życzliwość, serdeczność okazywana komuś.”

Przyjaźń możemy zobaczyć w wielu dziełach literackich i nie tylko. Przykłady, które automatycznie nasuwają mi się na myśl, to, oczywiście braterska przyjaźń Jonatana i Karola w książce „Bracia Lwie Serce”, przyjaźń Rudego z Zośką w „Kamieniach na szaniec” czy Małego Księcia z lisem i różą. Nie byłbym sobą, gdybym nie wspomniał tu także o przyjaźni Jaskra z Geroldem z Rivii w „Wiedźminie” oraz Gimliego i Legolasa we „Władcy pierścieni”. We wszystkich wymienionych powyżej utworach literackich mamy do czynienia z prawdziwą przyjaźnią, pełną poświęceń i wyrzeczeń. Przytoczeni bohaterowie byli „moralnie piękni”. Byli odważni i szlachetni. Potrafili wiele poświęcić dla swojego przyjaciela, nawet życie.

Mamy też mniej oczywiste przykłady tego pięknego zjawiska. W filmie „Forrest Gump” mamy postać porucznika Dana Taylora, który jest na początku sceptycznie nastawiony co do głównego bohatera, lecz z czasem staje się jednym z jego najlepszych przyjaciół.

Wracając do przemyśleń Arystotelesa, uważam, że ma on rację twierdząc, że „Przyjaźń jest czymś najkonieczniejszym; bo bez przyjaciół nikt nie mógłby pragnąć żyć, chociażby posiadał wszystkie inne dobra”. Również jestem takiego zdania, ponieważ znam przykłady postaci i osób, które dopiero po odnalezieniu przyjaciela znalazły sens życia i poczuły czym jest prawdziwe szczęście. Przed wymienieniem tych przykładów pozwolę sobie zaznaczyć, że osoba, którą darzymy miłością, również może, a nawet powinna być naszym najlepszym przyjacielem. Oprócz tego warto wspomnieć, że zwierzę też może być przyjacielem.

Pierwszą postacią, którą chciałbym wymienić jest... Shrek. I wcale nie żartuję. Bohater ten, przed poznaniem swoich najlepszych przyjaciół, w tym królowy Fiony, którą potem darzył miłością, był samotny. Co prawda Shrekowi to wcale nie przeszkadzało, ale w głębi serca czuł, że czegoś mu brakuje, a gdy ich poznał poczuł się dużo bardziej szczęśliwy niż wtedy, gdy był sam.

Druga osoba, to kolejny bardzo często wymieniany przykład przyjaźni - Mały Książę z książki o tym samym tytule. Odnalazł on sens życia wraz z wykiełkowaniem Róży. Jednak zrozumiał to dopiero po tym, gdy przyleciał na ziemię i spotkał kolejnego przyjaciela, lisa. To on uświadomił mu sens oswojenia i że „na zawsze ponosisz odpowiedzialność za to, co oswoiłeś”.

Zgadzam się również ze słowami Arystotelesa „Przyjaźń jest jednak nie tylko czymś koniecznym, ale też czymś moralnie pięknym; bo chwalimy tych, co skłonni są do zawierania przyjaźni” ponieważ, gdy widzimy osobę, która przygarnia zwierzęta czy nawet fundację pomagającą dzieciom z domu dziecka, robi nam się „ciepło na sercu” i chwalimy takie postępowanie. Według mnie, właśnie takie czyny są przejawem przyjaźni i miłości, którą te osoby okazują.

Jedyna część fragmentu, z którą nie do końca się zgadzam to „posiadanie wielkiej liczby przyjaciół uchodzi powszechnie za coś pięknego”. Owszem, im więcej przyjaciół tym lepiej, ale uważam, że w dzisiejszych czasach słowo „przyjaciel” jest nadużywane. Niektórzy ludzie nie rozumieją co znaczy „mieć przyjaciela”, pomagać sobie i poświęcić się dla niego. Dlatego właśnie myślę, że posiadanie chociażby jednego prawdziwego przyjaciela jest sukcesem. I jeśli życie samo nie sprawi, że znajdziemy kolejnego, możemy być dumni i szczęśliwi. Bo jak powiedział Mały Książę: „Nawet w obliczu śmierci przyjemna jest świadomość posiadania przyjaciela.”

Podsumowując, w tej pracy starałem się wytłumaczyć, rozwinąć i wyrazić opinię o słowach Arystotelesa. Aby podkreślić moje zdanie o tamtych słowach, dodam, że z własnego doświadczenia i na podstawie źródeł literackich wiem, że przyjaźń jest zjawiskiem wyjątkowym i ma duży wpływ na życie każdego człowieka, psa, ogra, tak jak w przypadku Shreka, czy innego stworzenia żyjącego na tym świecie. Nieważne są bogactwa i dobrobyt lecz właśnie przyjaźń jest prawdziwym bogactwem. To ważne, aby mieć obok siebie życzliwą i zaufaną osobę, która gotowa jest pomóc choćby w największej biedzie. Bo przecież, jak napisał Antoine de Saint-Exupery: „przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają jak latać.”